



Prezentacja nauki to sztuka
ISBN 978-83-969444-2-9, Antologie AVANT
<https://doi.org/10.26913/ava2202305>



Festiwale nauki z perspektywy publiczności: analiza treści programów wydarzeń

Aleksandra Kołtun 

Aleksandra Kołtun Badania do działania
aleksandra.koltun@gmail.com

Przyjęto 27-09-2023; zaakceptowano 23-10-2023; pierwsza publikacja: 30-11-2023.

Abstrakt

W artykule przedstawiam wyniki systematycznego przeglądu programów wydarzeń ośmiu festiwali nauki zorganizowanych w różnych miastach Polski. Celem opracowania jest zidentyfikowanie najbardziej rozpowszechnionych form aktywności festiwalowych oraz reprezentowanych dziedzin naukowych. W artykule staram się także udzielić odpowiedzi na pytanie o to, w jakim stopniu festiwale nauki wychodzą poza mury uczelni i sale wykładowe, a także na ile zapewniają one możliwość nawiązania swobodnego kontaktu z naukowcami i naukowczyniami (np. w czasie warsztatów). W toku analiz sprawdzam również, na ile poszczególne dziedziny naukowe mają własną specyfikę (np. dotyczącą preferowanych form aktywności). Uzyskane wyniki traktuję jako punkt wyjścia dla kolejnych pytań: Na ile festiwale wychodzą poza zwyczajowe w akademii sposoby komunikowania? Na ile ich formuła pozwala zakładać, że docierają do szerokiej publiczności, do tzw. społeczeństwa?

Słowa kluczowe: festiwale nauki; komunikacja naukowa; analiza programów wydarzeń; szeroka publiczność; perspektywa publiczności

1. Wprowadzenie

Pierwszy festiwal nauki w Polsce odbył się w 1996 roku w Warszawie i był wzorowany na słynnym Edinburgh Science Festival, pionierze dla tego typu wydarzeń. Dzisiaj, w 2023 roku, niemal każde polskie miasto, w którym znajdują się szkoły wyższe, ma swoją odsłonę imprezy. Festiwale nauki są organizowane nie tylko w największych ośrodkach, ale również w mniejszych miejscowościach; czasem zasięgiem obejmują całe województwa, czasem są mają bardziej kameralny charakter. Co do zasady, udział w nich jest bezpłatny, zaś program tworzą głównie lokalni naukowcy i naukowczynie, rzadziej zapraszani goście.

Festiwale nauki są uważane za jeden z głównych kanałów komunikacji naukowej. Komunikacja naukowa jest tu rozumiana jako „użycie odpowiednich umiejętności, mediów, czynności i dialogu, aby wywołać jedną lub więcej indywidualnych reakcji na naukę, takich jak: 1/ świadomość nauki (*awareness*), czyli między innymi rozumienie nowych zagadnień związanych z nauką; 2/ przyjemność i inne reakcje emocjonalne (*enjoyment*), na przykład traktowanie nauki jako rozrywki czy sztuki; 3/ zainteresowanie (*interest*), przejawiające się dobrowolnym angażowaniem się w sprawy nauki; 4/ opiniowanie zagadnień związanych z nauką (*opinions*); 5/ zrozumienie nauki (*understanding*), jej treści, procesów i czynników zewnętrznych” (Burns, O’Connor, Stocklmayer, 2003; za: Warwas, Podgórnaiak-Krzykacz, 2021, s. 22). Aldona Podgórnaiak-Krzykacz zalicza festiwale nauki jako jeden z kanałów komunikacji naukowej w tzw. modelu partycypacyjnym (Podgórnaiak-Krzykacz, 2021, s. 57). W modelu partycypacyjnym odbiorcy mają być zaangażowani w wytwarzanie treści naukowych, zaś oferowane wydarzenia zapewniać „społeczeństwu bezpośredni kontakt z nauką” (Podgórnaiak-Krzykacz, 2021, s. 70). W podobnym tonie na temat festiwali nauki pisze Edyta Kosik: mają one umożliwiać „w prosty sposób przekazywać i przybliżyć naukowe treści ogółowi społeczeństwa” (Kosik, 2017, s. 95).

Również w literaturze anglojęzycznej podkreśla się, że festiwale nauki tworzą środowisko, które ułatwia nawiązanie kontaktu pomiędzy naukowcami a zwykłymi ludźmi (Bultitude, McDonald, Custead, 2001; Burns, O’Connor, Stocklmayer, 2003) Festiwale nauki mają sprawiać, że nauka zaczyna kojarzyć się również z dobrą zabawą. Podkreśla się też, że specyfika festiwali wynika z nagromadzenia dużej liczby wydarzeń w krótkim czasie w ograniczonej, najlepiej „neutralnej” przestrzeni takiej jak parki, ulice, a nawet kawiarnie i puby. Tym samym wyraźnie odróżnia się festiwale od tygodni nauki, które są bardziej rozciągnięte w czasie, mają miejsce głównie w murach uniwersytetów i szkół, a przez to – mają poważniejszy wydźwięk (Nolin, Bragesjo, Kasperowski, 2003). Jedna z najczęściej cytowanych w literaturze przedmiotu definicji mówi o następujących charakterystykach festiwali nauki:

- „Główny nacisk kładzie się na «świętowanie» nauki, technologii, inżynierii i powiązanych aspektów.
- Celem jest wciągnięcie nie-specjalistów w treści naukowe (*engagement with scientific content*).
- Wydarzenie jest ograniczone w czasie i powtarza się, zwykle co roku lub co dwa lata.
- Aktywności, które składają się na festiwal nauki, mają temat przewodni i/lub markę (*branding*).” (Bultitude, McDonald, Custead, 2001, s. 167)

Przedmiotem niniejszego artykułu są wnioski z systematycznego przeglądu programów wydarzeń ośmiu festiwali nauki z miast w całej Polsce. Tekst powstał w ramach projektu „Prezentacja nauki to sztuka. Popularyzacja wyników badań na festiwalu Noc Kultury w Lublinie”. Celem artykułu z perspektywy projektu było uchwycenie, jak wygląda komunikowanie nauki w chyba najbardziej rozpowszechnionej wśród naukowców formie, czyli w ramach festiwali nauki. W ten sposób chcieliśmy lepiej zrozumieć, jakie wyzwania, odmienne od tego, do czego jesteśmy przyzwyczajeni, czekają nas w związku z realizacją działań popularyzacyjnych w czasie masowego festiwalu ulicznego o tematyce kulturalno-artystycznej.

Dla każdego z badanych festiwali nauki przeanalizowałam programy z lat 2019 oraz 2022, zakładając, że w ich ofercie przed i po pandemii mogą wystąpić pewne modyfikacje (np. po pandemii będzie w nich mniejszy udział wydarzeń interaktywnych). Głównym celem moich analiz jest jednak zidentyfikowanie, jakie są najczęściej wykorzystywane formy aktywności, na ile aktywności te z góry zakładają kontakt z naukowcami, jakie dziedziny są reprezentowane, a także to, czy wydarzenia wpisane w daną dziedzinę mają swoją specyfikę ze względu na formę aktywności (np. czy wydarzenia z dziedziny nauk humanistycznych, zgodnie ze zdroworozsądkowymi wyobrażeniami, będą częściej wykładami niż np. wydarzenia z dziedziny nauk ścisłych i przyrodniczych). Analizując zawartość programów festiwali nauki, starałam się przyjąć perspektywę potencjalnej uczestniczki: rekonstruowałam tylko te informacje, które były w nich zawarte, zgodnie z tym, co zostało napisane przez organizatorów, ale biorąc pod uwagę również to, w jaki sposób przeciętna osoba może interpretować podane formy aktywności (na ile będą one wymagały interakcji z naukowcem).

2. Dobór przypadków do analizy oraz procedury kodowania danych

Łącznie przeanalizowałam programy ośmiu festiwali nauki, każdorazowo dla edycji z lat 2019 i 2022. Były to: Copernicus Festival (Kraków), Dolnośląski Festiwal Nauki (Wrocław), Festiwal Nauki (Warszawa) Festiwal Nauki i Sztuki w Siedlcach, Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki (Białystok), Toruński Festiwal Nauki i Sztuki, Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi, Śląski Festiwal Nauki (Katowice)¹. Dobór przypadków do analizy był podyktowany kilkoma kryteriami. W pierwszej kolejności wyszukiwałam wszelkie festiwale odbywające

¹ Konkretnie były to programy następujących festiwali (pisownia oryginalna): XXIV Festiwal Nauki Sztuki w Siedlcach, XXI Festiwal Nauki i Sztuki w Siedlcach, XXV Dolnośląski Festiwal Nauki, XXII Dolnośląski Festiwal Nauki, XVIII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki, XVII Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki, XX Toruński Festiwal Nauki i Sztuki, 19. Toruński Festiwal Nauki i Sztuki, Copernicus Festival 2022, 6. Copernicus Festival, 26. Festiwal Nauki (Warszawa), XXXIII Festiwal Nauki (Warszawa), XXI Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi, XIX Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi, 6. Śląski Festiwal Nauki, 3. Śląski Festiwal Nauki.

się w Polsce, które w nazwie wskazywały naukę oraz sztukę. Po drugie, starałam się uwzględnić imprezy ze wszystkich dużych miast akademickich w Polsce – stąd część festiwalu nie ma w nazwie „sztuki”, zaś Kraków jest reprezentowany przez Copernicus Festival (który definiuje się jako festiwal naukowo-kulturalny). Wreszcie, o włączeniu do analiz decydowało proste kryterium techniczne: dostępność programów wydarzeń z lat 2019 i 2022. Niestety, programy wielu festiwali, które spełniają pierwsze dwa kryteria, nie były ani dostępne w Internecie, ani po próbie skontaktowania się z ich organizatorami. W doborze przypadków do analizy nie brałam pod uwagę festiwali, których historia nie obejmowała obydwu badanych edycji (stąd np. brak Festiwalu Nauki z Krakowa czy Podkarpackiego Festiwalu Nauki, które odbyły się ostatnio w 2019 roku).

Bazę danych stworzyłam w oparciu o informacje zawarte w oficjalnych programach festiwali, dostępnych na stronach internetowych w postaci plików do pobrania oraz tabel wyświetlanych online. W przypadku Śląskiego Festiwalu Nauki, oprócz oficjalnego programu, korzystałam także z dwóch plików znalezionych poprzez wyszukiwarkę Google. Dzięki nim byłam w stanie uzupełnić stworzoną bazę o rekordy z warsztatami (które nie były przedstawiane w całości w plikach z programami i które nie dawały się wyszukać na archiwalnych stronach festiwalu).

Na bazę danych złożyło się 5819 rekordów. Każde niepowtarzające się wydarzenie było traktowane jako jeden rekord w bazie. W tym sensie liczba rekordów w bazie będącej podstawą analiz nie jest identyczna z liczbą wydarzeń w programach. W bazie nie uwzględniałam wydarzeń, które były powtarzane w identycznej formie i miejscu (np. warsztatów o tym samym tytule, które odbywały się co półtorej godziny w tej samej sali wykładowej). Jeśli natomiast jakieś wydarzenie odbywało się kilkakrotnie, ale w różnych lokalizacjach (np. raz na uniwersytecie, drugi raz w szkole lub na stadionie miejskim), było kodowane tyle razy, ile „edycji” według różnych miejsc znalazło się w programie. Również wydarzenia, które miały identyczne tytuły, formy i lokalizacje, ale odbywały się w różnych edycjach festiwalu, były kodowane jako oddzielne rekordy. Z kolei wydarzenia, które zostały w programach opisane jako pojedyncze, ale składające się z wielu różnorodnych aktywności (np. w ramach festiwalu odbywał się całonocny piknik naukowy konkretnej instytucji, podczas którego miały miejsce pokazy, wykłady, warsztaty itd.), zapisywałam jako jeden rekord (zgodnie z zapisem w programie), ale z uwzględnieniem wielu form aktywności. Wreszcie, z analiz wykluczyłam wydarzenia odbywające się poza główną edycją (czyli na przykład edycje regionalne Dolnośląskiego Festiwalu Nauki lub całoroczny program Śląskiego Festiwalu Nauki).

Na klucz kodowy w bazie złożyły się cztery kategorie badawcze ze szczególnymi subkategoriami. Klucz ten, poza jedną kategorią badawczą, o której piszę niżej, został wytworzony w oparciu o informacje zawarte w programach festi-

wali. Stąd na przykład możliwość przypisania wielu subkategorii w odniesieniu do „formy” oraz „dziedziny” danego wydarzenia. Również w momencie przypisywania konkretnych subkategorii dla danego wydarzenia kierowałam się zawartością programów. W przypadku większości festiwali wystarczały mi skrótowe informacje, które obejmowały, oprócz nazwy wydarzenia, formę aktywności, dziedzinę naukową, organizatorów oraz miejsce. W razie potrzeby informacje te uzupełniałam w oparciu o bardziej szczegółowe opisy wydarzeń. W razie całkowitego braku informacji podanych przez organizatorów przyjmowałam dwa sposoby postępowania. W odniesieniu do dziedziny nauki przypisywałam subkategorii własnoręcznie, kierując się nazwą wydarzenia oraz afiliacjami osób prowadzących. W razie jakichkolwiek wątpliwości wydarzenie kodowałam w „dziedzinie” jako brak danych. Z kolei te formy oraz miejsca wydarzeń, które nie były nigdzie podane, kodowałam jako braki danych. Kodując dane, kierowałam się więc w pierwszej kolejności tym, „co widać” w programie, a więc starałam się możliwie odzwierciedlić intencje organizatorów i jednocześnie to, co w programie mogą znaleźć osoby zainteresowane udziałem w festiwalu.

Jedyną kategorią badawczą, której nie wskazano wprost w programach festiwali, była „interaktywność wydarzenia”. Wydarzenie uznawałam za interaktywne, jeśli jego forma co do zasady zakładała swobodny kontakt pomiędzy osobami uczestniczącymi a prowadzącymi. Moim celem było wskazanie takich wydarzeń, co do których potencjalna osoba uczestnicząca może zakładać, że naukowcy i naukowczynie będą przez cały czas dostępni, ponieważ samo sedno danej aktywności polega na wymianie argumentów, zadawaniu pytań czy poszukiwaniu rozwiązania dla jakiegoś problemu czy zadania. W tym sensie wykład z dyskusją jest interaktywny, ale sam wykład – już nie (ponieważ na wykład co do zasady przychodzi się wysłuchać prelegenta_ki; pytania oczywiście są zwykle mile widziane, ale są raczej „dla chętnych” – a więc zwykle dobrze przygotowanych i odważnych).

Klucz do kodowania danych obejmował następujące kategorie i subkategorie:

- forma aktywności – 1 do 5 subkategorii dla jednego wydarzenia (tylko w jednym badanym festiwalu forma aktywności była ograniczona do pojedynczego określenia, w pozostałych było to od 1 do 5 określeń dla każdego wydarzenia)
 - wykład, prezentacja
 - warsztat, laboratorium
 - pokaz
 - projekcja filmowa
 - konkurs, gra, zabawa
 - koncert

- wystawa
- debata, spotkanie bez zaznaczonego udziału publiczności (np. panele dyskusyjne z udziałem ekspertów, rozmowy dziennikarzy z naukowcami, audycje radiowe)
- dyskusja, spotkanie z udziałem publiczności (np. spotkania autorskie, „żywe biblioteki”, debaty oksfordzkie, dyskusje z wyrażnym zaproszeniem dla publiczności i/lub opisane jako „my” – „będziemy się zastanawiać”, „postaramy się znaleźć odpowiedź”)
- zwiedzanie, spacer
- stoisko
- spektakl, happening
- inna forma (np. inauguracje, wręczenia nagród, bawialnie dla dzieci)
- dziedzina wydarzenia – od 1 do 3 subkategorii dla jednego wydarzenia (w program jednego z badanych festiwali każde wydarzenie było oznaczane od 1 do 3 dziedzin naukowych, w innych zdarzało się łączne traktowanie dwóch dziedzin, np. „nauki humanistyczno-społeczne”, które kodowałam jako jednocześnie 2 dziedziny)
 - nauki humanistyczne,
 - nauki techniczno-inżynierskie,
 - nauki medyczne i nauki o zdrowiu,
 - nauki o rodzinie,
 - nauki rolnicze,
 - nauki społeczne,
 - nauki ścisłe, przyrodnicze i nauki weterynaryjne (kodowane razem),
 - nauki teologiczne,
 - sztuka,
 - inne
- miejsce odbywania się wydarzenia – 1 miejsce dla każdego wydarzenia
 - uczelnia i wszelkie akademickie oraz badawczo-naukowe jednostki, w tym akademickie biblioteki, ośrodki sportu, centra kultury
 - online

- placówki oświatowe – przedszkola i szkoły na wszystkich poziomach edukacji, bursy
- inne podmioty zajmujące się nauką, badaniami i edukacją, m.in. towarzystwa naukowe, organizacje pozarządowe zajmujące się upowszechnianiem wiedzy, muzea naukowe i centra nauki, ośrodki prowadzące zajęcia edukacyjne dla dzieci i młodzieży, centra doskonalenia nauczycieli, centra kształcenia ustawicznego, biblioteki inne niż akademickie, urzędy statystyczne
- inne podmioty niezajmujące się nauką badaniami i edukacją, np. redakcje czasopism, kawiarnie, centra handlowe, stadiony sportowe, centra konferencyjne, prywatne firmy niezajmujące się nauką, edukacją i badaniami
- muzea zajmujące się tematyką inną niż naukowa (np. regionalne, sztuki, etnograficzne itd.) oraz inne niż muzea podmioty zajmujące się działalnością kulturalno-artystyczną, np. teatry, domy kultury
- państwowe spółki i podmioty, np. przedsiębiorstwa elektrociepłownicze i zarządzające transportem, kolej, policja, szpitale, sanepid, centra krwiodawstwa
- interaktywność wydarzenia: tak / nie
 - tak = wśród form wydarzenia pojawia się co najmniej 1 z określeń: warsztat; konkurs, gra, zabawa; dyskusja, spotkanie z udziałem publiczności; zwiedzanie, spacer
 - nie = wśród form wydarzenia nie pojawia się żadne z określeń wymienionych w punkcie wyżej; nieinteraktywne są (wymienione jako jedyna forma wydarzenia lub razem): wykład, prezentacja; pokaz; film; koncert; wystawa (jako ekspozycja dostępna do oglądania, bez oprowadzania); dyskusja, spotkanie bez udziału publiczności; stoisko; spektakl, happening.

Po zakodowaniu wszystkich wydarzeń z programów dane poddałam analizie ilościowej w programie Excel.

3. Charakterystyka badanych festiwali

Badane przypadki są zróżnicowane. Liczba wydarzeń wchodzących w skład pojedynczej edycji festiwalu waha się od 32 (6. Copernicus Festival, 2019 r.) do 829 (XXII Dolnośląski Festiwal Nauki, 2019 r.). Wśród badanych przypadków są więc duże festiwale, oferujące więcej niż 500 wydarzeń w jednej edycji (Dolnośląski Festiwal Nauki, Festiwal Nauki w Warszawie, Śląski Festiwal Nauki

w 2022 roku); festiwale średniej wielkości – oferujące między 150 a 500 wydarzeń (Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi, Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki, Śląski Festiwal Nauki z 2019 roku); i wreszcie – festiwale najbardziej kameralne, oferujące do 150 wydarzeń w jednej edycji (Copernicus Festival, Festiwal Nauki i Sztuki w Siedlcach, Toruński Festiwal Nauki i Sztuki).

Tabela 1. Liczba wydarzeń zorganizowanych w czasie badanych festiwali

Nazwa festiwalu	Liczba wydarzeń w 2019 r.	Liczba wydarzeń w 2022 r.
Copernicus Festival (Kraków)	32	51
Dolnośląski Festiwal Nauki (Wrocław)	829	807
Festiwal Nauki (Warszawa)	713	685
Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi	404	154
Festiwal Nauki i Sztuki w Siedlcach	77	72
Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki (Białystok)	345	343
Śląski Festiwal Nauki (Katowice)	411	698
Toruński Festiwal Nauki i Sztuki	113	85
suma dla lat	2924	2895

Źródło: opracowanie własne

Na wszystkie wydarzenia odbywające się w ramach badanych festiwali obowiązuje bezpłatny wstęp. W programach można znaleźć też informacje, czy dana aktywność wymaga wcześniejszego zapisu. Na wszystkich festiwalach przynajmniej część aktywności jest dostępna bez rejestracji.

Wszystkie badane imprezy mają za głównych organizatorów² lokalne uczelnie i inne podmioty akademickie (np. uniwersytety, państwowe szkoły wyższe, jednostki Polskiej Akademii Nauk; zwykle więcej niż jeden podmiot), ewentualnie towarzystwa naukowe (Łódź). Zwykle obok głównych organizatorów wymieniane są podmioty współpracujące, często niezwiązane ze światem naukowym. Są to jednak przeważnie podmioty zaangażowane w tworzenie poszczególnych wydarzeń czy bloków programowych (centra kształcenia dla dorosłych, centra edukacyjne dla dzieci i młodzieży, szkoły, muzea, firmy...) lub lokalizacje festiwalowe (stadion, centrum konferencyjne, siedziby instytucji kultury). Jedynie

² Jeśli nie podano informacji o „głównym organizatorze”, ewentualnie „organizatorze” i „współ-pracy”, za głównego organizatora uznawałam podmiot, z którym związani byli przewodniczący komitetów organizacyjnych festiwali (por. Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki).

Copernicus Festival ma czterech równorzędnych organizatorów, wśród których znajdują się podmioty nieakademickie: są to: Copernicus Centre (Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Jagiellońskiego), Fundacja Tygodnika Powszechnego i Tygodnik Powszechny oraz Uniwersytet Jagielloński. Warto też zauważyć, że Śląski Festiwal Nauki oraz Toruński Festiwal Nauki i Sztuki wymieniają wśród organizatorów jednostki samorządowe (w przypadku Katowic – miasto, województwo oraz Metropolia są określane jako „gospodarze”).

Tak duże zaangażowanie jednostek akademickich w organizację festiwali nauki nie jest jednak jedynym modelem. Z artykułu, którego autorzy przeprowadzili badania kwestionariuszowe dotyczące festiwali nauki z całego świata, można dowiedzieć się, że poziom zaangażowania naukowców w organizację wydarzeń jest właśnie zaskakująco niski (Bultitude, McDonald, Custead, 2001, 172-173). Spośród 94 przebadanych festiwali jedynie 16 było zorganizowanych przez uczelnie i ich jednostki, 18 – przez ministerstwa i rządowe agendy ds. badań, 22 – przez organizacje non-profit, takie jak muzea, centra nauki czy towarzystwa naukowe. Duży odsetek organizacji non-profit autorzy traktują jako sygnał powstawania wyspecjalizowanych podmiotów pośredniczących w komunikacji pomiędzy ludźmi nauki a publicznością.

Jeśli chodzi o lokalizację wydarzeń, Śląski Festiwal Nauki jako jedyny odbywa się w całości poza murami akademii (w Międzynarodowym Centrum Konferencyjnym w Katowicach). Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi co roku realizuje część swojego programu w Manufakturze – centrum handlowym, w którym znajdują się także przestrzenie (pół)publiczne i przestrzenie otwarte, muzea i inne podmioty kulturalne. Z kolei Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki co roku korzysta z przestrzeni stadionu miejskiego. Copernicus Festival ma swoje lokalizacje, obok przestrzeni uniwersytetu, w kawiarniach, księgarniach i kinach. Wreszcie, Dolnośląski Festiwal Nauki oraz Festiwal Nauki w Warszawie mają dodatkowy program aktywności realizowanych w siedzibach szkół.

Na podobne zróżnicowanie też uwagę inni autorzy zajmujący się festiwalami nauki (Wiehe, 2014; Bultitude, McDonald, Custead, 2001). Festiwale odbywające się w USA i Wielkiej Brytanii, które również były przedmiotem analiz socjologicznych, podobnie jak w Polsce, różnią się wielkością mierzoną liczbą wydarzeń, zasięgiem oddziaływania (od okolic sąsiadujących z daną uczelnią po imprezy przyciągające publiczność z całego kraju), czy sposobem organizacji (od imprez odbywających się w jednej lokalizacji, o dużej intensywności, po takie, które mają miejsce przy okazji zupełnie innych, nie-naukowych wydarzeń i ograniczają się do kilku stoisk). Fakt braku jednolitej formuły programowej czy organizacyjnej dla festiwali nauki jest uznawany za efekt ich osadzenia w konkretnym, lokalnym kontekście. W literaturze anglojęzycznej zwraca się uwagę głównie na próby dostosowania festiwali do potrzeb i oczekiwań lokalnych publiczności. W polskich warunkach najistotniejsze wydaje się z kolei zróżnicowanie lokalnych zasobów: to, jak liczne jest dane środowisko naukowe

i jakie dziedziny reprezentuje, jak wygląda współpraca z lokalnymi samorządami i mediami, a także to, na ile poza uczelniami dostępne są odpowiednie przestrzenie do prezentacji wydarzeń festiwalowych.

4. Wyniki analiz

Jedno z pytań postawionych w badaniu dotyczyło ewentualnych różnic pomiędzy edycjami festiwali z roku 2019 (przed pandemią Covid-19) oraz z roku 2022 (po pandemii Covid-19 i po zniesieniu wszelkich restrykcji). Wydawało się, że liczba wydarzeń w roku 2022 może być niższa niż w 2019 roku lub że zmaleje udział wydarzeń interaktywnych, w obydwu przypadkach ze względu na zmianę przyzwyczajeń publiczności. Z analizy danych wynika, że nie ma żadnych istotnych różnic pomiędzy edycjami z tych dwóch roczników. Proporcje wydarzeń interaktywnych i nieinteraktywnych okazały się niemal identyczne (kolejno, 51,8% wydarzeń interaktywnych i 49,1% nieinteraktywnych w 2019 roku; 48,1% interaktywnych i 50,9% nieinteraktywnych w 2022 roku). Z kolei Tabela 1 pokazuje, że liczba wydarzeń w 2022 nieznacznie zmniejszyła się, przy czym konkretne festiwale notują odmienne tendencje (np. Śląski Festiwal Nauki zwiększył liczbę wydarzeń o dwie trzecie, z 411 do 698 w 2022 roku, zaś Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi zmniejszył o więcej niż połowę – z 404 do 154).

Przedstawione niżej analizy obejmują całość danych, bez uwzględniania rocznika edycji festiwali.

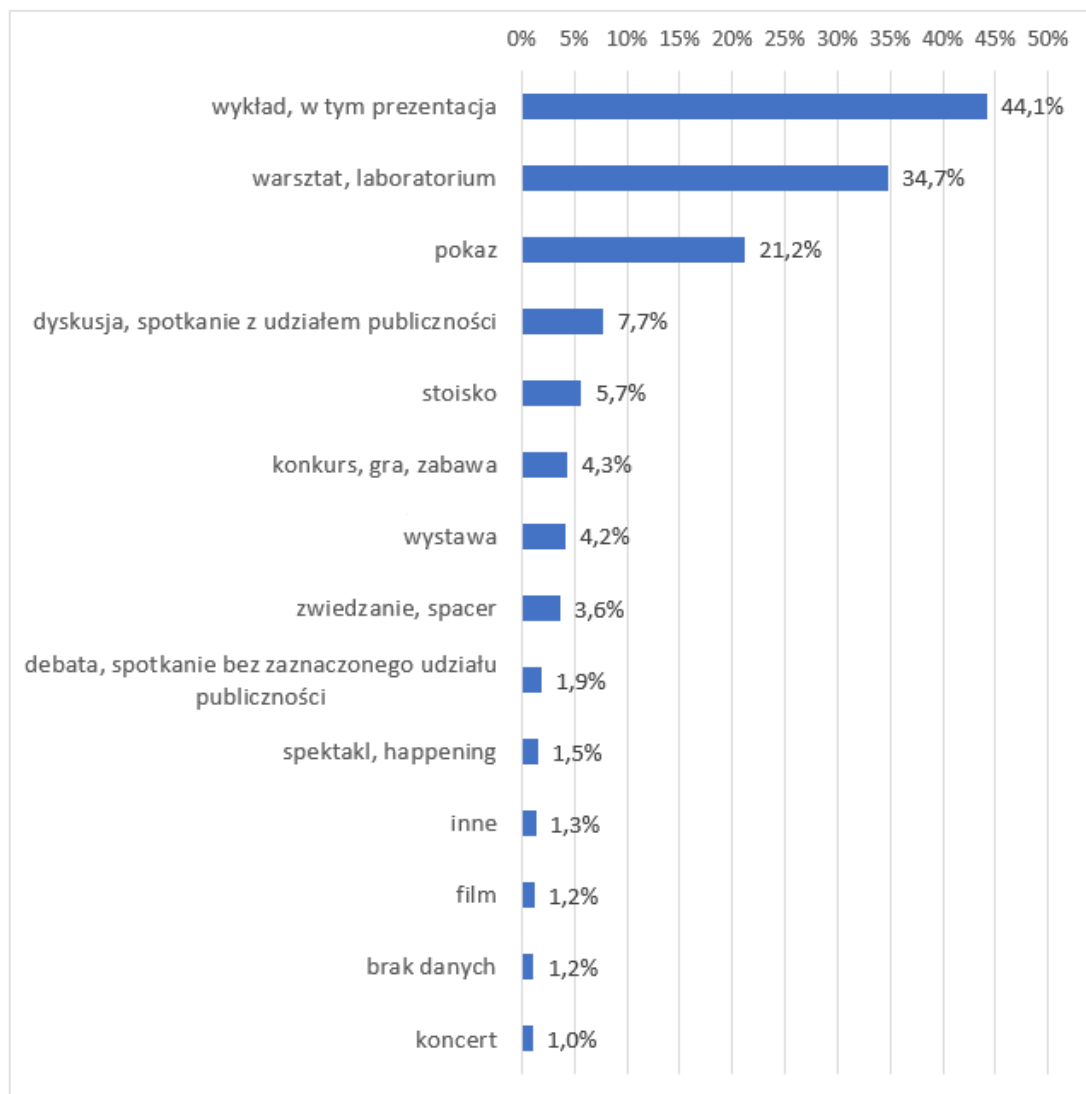
Z analizy całego zbioru danych wynika, że najbardziej popularnymi formami aktywności oferowanymi przez badane festiwale są wykłady i prezentacje (44,1% wydarzeń przybiera tę formę jako jedyną lub jedną z kilku). Następnymi najbardziej rozpowszechnionymi formami aktywności są warsztaty i laboratoria (realizowane w 34,7% badanych wydarzeń) oraz pokazy (21,7%). Kolejne formy aktywności są już zdecydowanie mniej popularne: jako dyskusje i spotkania z udziałem publiczności opisano jedynie 7,7% wydarzeń, jako stoiska – 5,7%. Badane wydarzenia najrzadziej przyjmują formę spektakli, happenin-gów (1,5%), projekcji filmowych (1,2%) oraz koncertów (1,0%).

Zarazem, aż 85,2% badanych wydarzeń przybiera formę wykładu, warsztatu lub pokazu (oraz je łączy). W pozostałych 14,8% zawierają się wszystkie braki danych oraz zdecydowana większość wydarzeń z kategorii: inne (65 z 77), koncert (53 z 60), debata, spotkanie bez zaznaczonego udziału publiczności (97 ze 110) oraz spektakl happening (73 z 89 wydarzeń w całym zbiorze). Są to zatem formy wydarzeń występujące w całym zbiorze najrzadziej.

Wydarzenia interaktywne, zgodnie z definicją przedstawioną w poprzedniej części artykułu, stanowiły nieco więcej niż połowę całości (52,4%). Należy tu też dodać, że w literaturze anglojęzycznej fakt wejścia w interakcję z naukowcem

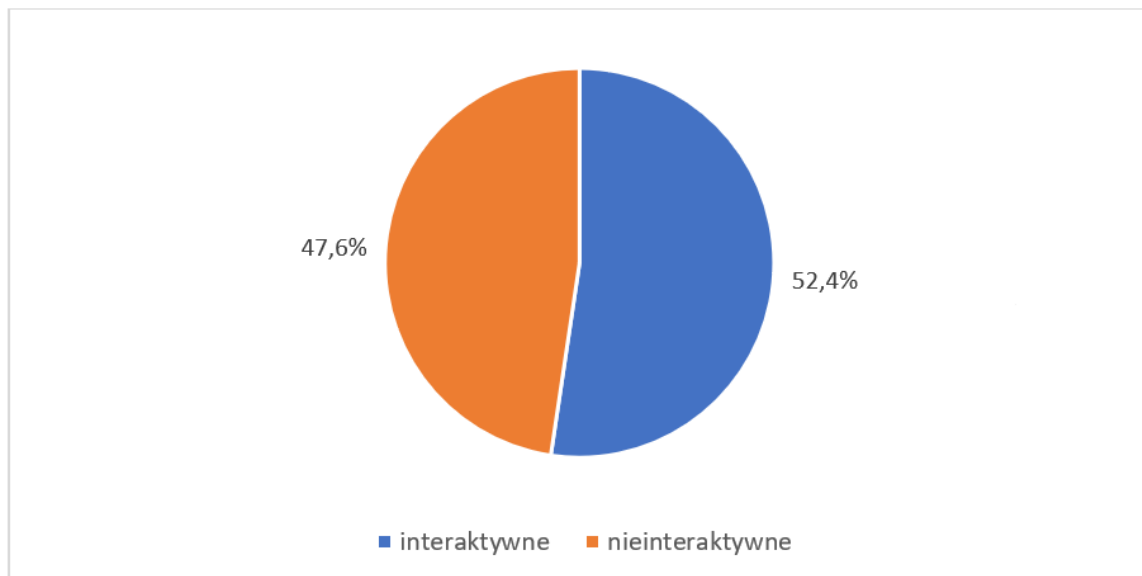
czy naukowczynią jest uznawany za jeden z najważniejszych czynników sprzyjających uczeniu się przez osoby należące do publiczności. Ponadto, im więcej typów takich interakcji miało miejsce pomiędzy osobą prowadzącą wydarzenie a osobą uczestniczącą, tym bardziej pozytywnych efektów można się spodziewać (Wiehe, 2014, s. 4).

Wykres 1. Udział poszczególnych form aktywności w ogóle wydarzeń festiwalowych



Źródło: opracowanie własne

Wykres 2. Udział wydarzeń interaktywnych w ogóle wydarzeń festiwalowych



Źródło: opracowanie własne

Warto przyrzeć się bliżej najbardziej popularnej formie aktywności festiwalowej: wykładom. Aż 1703 wydarzenia są wyłącznie wykładami. Stanowi to 29,3% ogółu badanych wydarzeń (i 66,2% wydarzeń, w których wykład był wymieniony jako co najmniej jedną z form aktywności). Pozostałe wykłady były łączone z co najmniej jedną z innych form aktywności: najczęściej z warsztatami (12,7% wykładów), pokazami (11,8%) i dyskusją z udziałem publiczności (11,3%; wymienione tu formy mogły występować też razem, np. wykład + warsztat + pokaz, klasyfikacja form aktywności łączonych z wykładami nie jest więc rozłączna). Jednocześnie z analiz wynika, że jedynie co czwarte wydarzenie, które oznaczono jako wykład (25,1%, 644 wydarzenia), miało charakter interaktywny (czyli wykład był połączony z jedną z innych form aktywności: dyskusją z udziałem publiczności, warsztatem, konkursem, grą lub zabawą, zwiedzaniem lub spacerem). Pozostałe 74,9% wykładów, nawet jeśli były połączone z innymi formami aktywności, wciąż nie gwarantowały interaktywności.

Jeśli chodzi o warsztaty, 1348 wydarzeń przybrało wyłącznie tę formę (23,2% ogółu, 66,7% wydarzeń, dla których warsztat był jedną z zadeklarowanych form). Spośród pozostałych form aktywności, warsztaty najczęściej łączono z wykładami (16,1% warsztatów) i pokazami (15,8%).

Wreszcie, 300 wydarzeń miało formę pokazu (5,6% ogółu, 24,4% wydarzeń, dla których pokaz był jedną z zadeklarowanych form). Co interesujące, niemal wszystkie stoiska, jakie wystąpiły w zbiorze danych, łączyły się właśnie z pokazami (w zbiorze było 331 stoisk; na 320 z nich realizowano również pokazy).

Tabela 2. Formy aktywności, z którymi łączą się wykłady, warsztaty i pokazy

formy aktywności	wykład (N=2569)	warsztat (N=2022)	pokaz (N=1232)
+ wykład (+ew. inne formy)	1703 (tylko wykład)	326	304
+ warsztat (+ew. inne formy)	326	1348 (tylko warsztat)	320
+ pokaz (+ew. inne formy)	304	320	300 (tylko pokaz)
+ dyskusja z udziałem publiczności (+ew. inne formy)	290	86	29
+ stoisko (+ew. inne formy)	1	2	320

Źródło: opracowanie własne

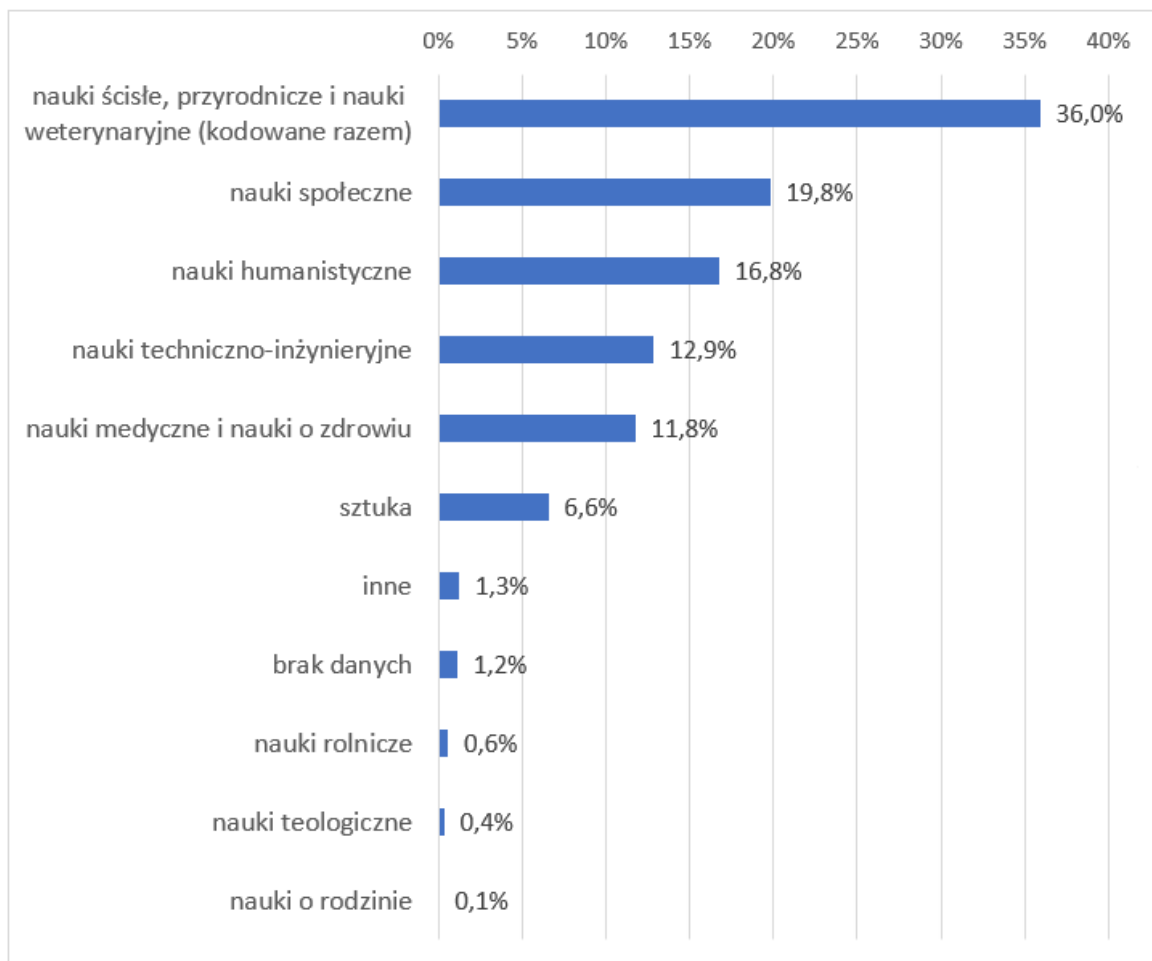
Podczas badanych festiwali najczęściej reprezentowaną dziedziną naukową były nauki ścisłe i przyrodnicze (liczone razem z naukami weterynaryjnymi, które pojawiły się w całej bazie 2 razy). Ponad jedna trzecia wydarzeń (36,0%) została przez organizatorów zaklasyfikowana do tej dziedziny, przy czym aż 33,7% wydarzeń zostało zaklasyfikowanych tylko i wyłącznie do niej. Niemal co piąte wydarzenie zostało zaliczone do nauk społecznych (19,8%), przy czym 15,0% tylko do nich. Nauki humanistyczne pojawiły się w 16,8% wydarzeń, z czego w 12% jako jedyne. Podobne odsetki wydarzeń zostały usytuowane w obrębie nauk techniczno-inżynierskich oraz nauk o medycznych i nauk o zdrowiu: kolejno 12,9% i 11,8%. Wydarzenia w dziedzinie sztuki stanowiły 6,6% ogółu. Pozostałe dziedziny naukowe wystąpiły w łącznie 1,1% wydarzeń. Z kolei wydarzenia, które można uznać za transdyscyplinarne (łącznie dziedziny na zasadzie: nauki społeczne / humanistyczne / sztuka oraz nauki ścisłe i przyrodnicze / techniczno-inżynierskie, medyczne), stanowiły zaledwie 1,6% całego zbioru (por. Tabela 3).

Jeśli chodzi o miejsca wydarzeń, większość (63,7%) odbywa się w murach akademii: w salach wykładowych i laboratoryjnych, bibliotekach akademickich, ewentualnie uczelnianych salach konferencyjnych, na kampusie, w akademickich centrach kultury, ośrodkach sportu itd. Na drugim miejscu, jeśli chodzi o lokalizację badanych wydarzeń, są siedziby podmiotów niezajmujących się badaniami i nauką (23,3% ogółu wydarzeń), np. stadion miejski (Podlaski Festiwal Nauki i Sztuki), centrum handlowe (Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki w Łodzi), ale również kawiarnie i księgarnie (szczególnie często pojawiające się na Copernicus Festival).

Jeśli jednak wykluczymy z bazy Śląski Festiwal Nauki, który w całości odbywa się w Międzynarodowym Centrum Konferencyjnym w Katowicach, okazuje się,

że udział przestrzeni akademickich wśród wszystkich lokalizacji wydarzeń festiwalowych wynosi aż 78,7%, zaś udział siedzib podmiotów niezajmujących się nauką spada do 5,3%.

Wykres 3. Udział poszczególnych dziedzin naukowych w ogóle wydarzeń festiwalowych



Źródło: opracowanie własne

Około 3% (3,1% w całej bazie, 3,9% w bazie bez ŚFN) wydarzeń festiwalowych ma miejsce w siedzibach placówek oświatowych – przede wszystkim szkołach podstawowych i średnich, choć zdarzały się też przedszkola i bursy. Co więcej, 159 spośród 179 wydarzeń realizowanych w placówkach oświatowych miało miejsce w ramach Dolnośląskiego Festiwalu Nauki. Festiwal ten, jako jedyny z badanych, ma dodatkowy program przeznaczony dla szkół, z możliwością

spotkania się na miejscu. Rozbudowaną ofertę dla szkół, dostosowaną do programów nauczania, ma również Festiwal Nauki w Warszawie; jednak w tym przypadku uczniowie i uczennice są zapraszani do sal akademickich.

Tabela 3. Wydarzenia „jednodziedzinowe” i transdyscyplinarne

	N	% w kategorii	% ogółu
wyłącznie n. ścisłe, przyrodnicze i n. weterynaryjne	1963	93,8%	33,7%
wyłącznie n. społeczne	871	75,5%	15,0%
wyłącznie n. humanistyczne	698	71,5%	12,0%
wyłącznie n. techniczno-inżynierskie	635	84,8%	10,9%
wyłącznie n. medyczne i nauki o zdrowiu	653	95,3%	11,2%
wyłącznie sztuka	312	81,5%	5,4%
transdyscyplinarne (humanistyka / społeczne / sztuka + techniczne / ścisłe / medyczne)	93	nd	1,6%

Źródło: opracowanie własne

Również około 3% wydarzeń ma miejsce online. Co interesujące, tylko w tym aspekcie badane festiwale różnią się, jeśli chodzi o rok edycji: w 2019 roku tylko 1 wydarzenie miało miejsce online, w 2022 roku – pozostałe 178. Poza tym, pomiędzy rocznikami nie widać istotnych różnic jeśli chodzi o liczbę wydarzeń, ich formę czy dziedzinę.

Równie rzadko wydarzenia festiwalowe odbywają się w siedzibach różnych organizacji kulturalnych, począwszy od muzeów (które również mają misję edukacyjną), aż po centra kultury czy teatry. Odsetek wydarzeń w tego typu lokalizacjach wyniósł około 3%. Warto tu zaznaczyć, że w muzeach zwykle miały miejsce różnorodne zajęcia: warsztaty, wykłady, pokazy. Natomiast teatry, kina czy centra kultury były lokalizacjami dla większości inauguracyjnych festiwali oraz wydarzeń, które sami organizatorzy określali jako „towarzyszące”, „wieczorne” (koncertów, spektakli itd.).

Tabela 4. Lokalizacje wydarzeń festiwalowych

	miejsce wydarzeń		miejsce wydarzeń bez Śląskiego Festiwalu Nauki	
	N	%	N	%
uczelnia, inne jednostki akademickie i badawczo-naukowe	3707	63,7%	3707	78,7%
siedziby innych podmiotów niezajmujących się edukacją i badaniami (stadion miejski, centra konferencyjne, kawiarnie, księgarnie, centra handlowe)	1356	23,3%	249	5,3%
szkoły, przedszkola, bursy	183	3,1%	183	3,9%
online	179	3,1%	179	3,8%
muzea NIE-naukowe oraz inne podmioty kulturalne (domy kultury, teatry)	166	2,8%	166	3,5%
otwarta przestrzeń miejska	83	1,4%	83	1,8%
siedziby innych podmiotów zajmujących się edukacją, badaniami (NGO, tow. naukowe, muzea nauki i centra nauki...)	126	2,2%	126	2,7%
państwowe spółki i podmioty, np. przedsiębiorstwa elektrociepłownicze i zarządzające transportem, kolej, policja, szpitale, sanepid, centra krwiodawstwa	13	0,2%	13	0,3%
brak danych	6	0,1%	6	0,1%
	5819	100,0%	4710	100,0%

Źródło: opracowanie własne

Zaskakujący może wydawać się niski odsetek wydarzeń zlokalizowanych w siedzibach takich podmiotów, które również zajmują się nauką, badaniami i edukacją, ale nie mają charakteru akademickiego lub oświatowego. Jedynie około 2% wydarzeń festiwalowych miało miejsce w muzeach nauki, centrach nauki i edukacji, siedzibach organizacji pozarządowych, archiwach, planetariach, ale też parkach narodowych czy zoo.

Tabela 5 przedstawia, jak często dana forma aktywności występuje w wydarzeniach sklasyfikowanych jako należące do wyłącznie jednej dziedziny naukowej. Celem zestawienia była odpowiedź na pytanie, czy pewne formy aktywności można uznać za specyficzne dla konkretnych dyscyplin.

Tabela 5. Formy aktywności z podziałem na dziedziny naukowe w zbiorze wydarzeń „jednodziedzinowych”

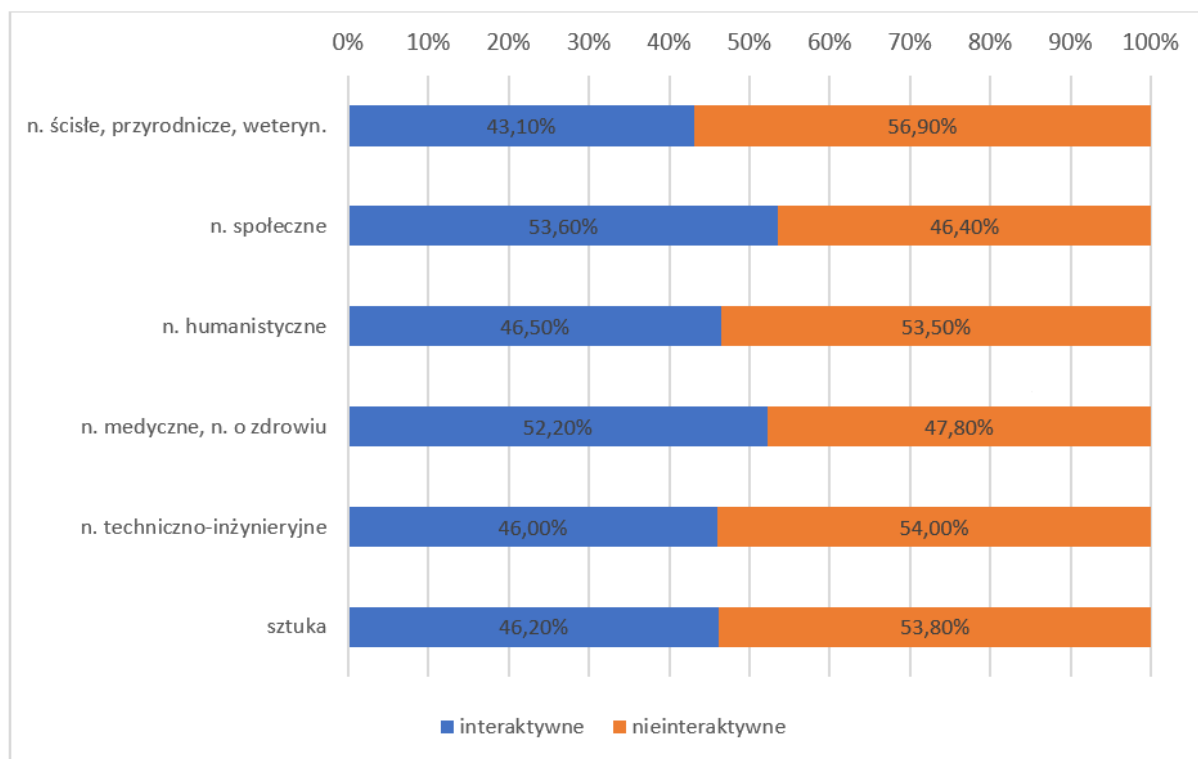
	n. ścisłe, przyrodnicze, weteryn.	n. społeczne	n. humanistyczne	n. medyczne, n. o zdrowiu	n. techniczno- inżynieryjne	sztuka
wykład, prezentacja	46,8%	50,2%	55,4%	43,3%	43,6%	18,3%
warsztat	33,1%	39,7%	32,6%	42,3%	32,5%	36,9%
pokaz	25,3%	10,2%	12,2%	28,6%	37,6%	12,2%
projekcja filmowa	1,1%	1,1%	2,2%	0,6%	0,8%	1,0%
konkurs, gra, zabawa	3,8%	7,2%	5,7%	2,9%	4,1%	2,6%
koncert	0,4%	0,0%	0,1%	0,2%	0,0%	10,6%
wystawa	3,1%	0,9%	4,6%	3,5%	3,1%	15,7%
debata, spotkanie bez udziału publiczności	0,7%	3,0%	2,4%	1,7%	1,1%	1,3%
zwiedzanie, spacer	5,0%	2,0%	4,2%	2,1%	4,1%	3,8%
stoisko	6,2%	1,0%	0,4%	8,9%	8,5%	4,8%
dyskusja, spotkanie z udziałem publiczności	5,3%	9,0%	9,8%	8,1%	8,2%	3,8%
spektakl, happening	0,5%	1,5%	1,0%	0%	1,7%	10,3%

Źródło: opracowanie własne

W każdej z wyróżnionych w analizie dziedzin – oprócz sztuki – największą część wydarzeń określano jako wykłady (jako jedyną lub jedną z wielu form aktywności). W przypadku nauk humanistycznych jest to nawet więcej niż połowa (55,4%) wydarzeń sklasyfikowanych w tej dyscyplinie. W dziedzinie

sztuki najczęściej pojawiającą się formą wydarzenia okazały się natomiast warsztaty: stanowiły one 36,9% ogółu wydarzeń (przy czym wykłady były tu na drugim miejscu, jeśli chodzi o częstość występowania – 18,3%). Warsztaty były drugie w kolejności, jeśli chodzi o popularność we wszystkich pozostałych dziedzinach, z wyjątkiem nauk techniczno-inżynierskich – w ich przypadku były one trzecie w kolejności (drugie były pokazy). Warto odnotować również, że pokazy były stosunkowo popularne w naukach medycznych i o zdrowiu (w tej formie odbyło się 28,6% wydarzeń z dziedziny) ścisłych, przyrodniczych i weterynaryjnych (25,3% wydarzeń z dziedziny); stosunkowo niewielką popularnością cieszyły się one natomiast w naukach humanistycznych (10,2%) oraz naukach społecznych i sztuce (po 12,2% wydarzeń).

Wykres 4. Udział wydarzeń interaktywnych w poszczególnych dziedzinach w zbiorze wydarzeń „jednodziedzinowych”



Źródło: opracowanie własne

Spośród pozostałych form aktywności – zgodnie z intuicjami – koncerty, wystawy, spektakle i happeningi cieszą się największą popularnością w sztuce, zaś dyskusje i spotkania z udziałem publiczności – w naukach humanistycznych.

Jeśli chodzi o odsetki wydarzeń „interaktywnych”, żadna z dziedzin nie wyróżnia się na tle pozostałych. Wyniki zaprezentowane na wykresie 4. przeczą też rozpowszechnionemu, zdroworozsądkowemu przekonaniu, że nauki humanistyczne są dość mało angażujące i skupione głównie na abstrakcyjnych teoriach. Odsetek wydarzeń interaktywnych, czyli takich, które zakładają udział w dyskusji, wspólne rozwiązywanie jakiegoś problemu czy uczenie się konkretnych umiejętności wyniósł w nich 46,50%: więcej niż w naukach przyrodniczych i ścisłych, naukach techniczno-inżynierskich czy sztuce.

5. Dyskusja i podsumowanie

Z przeprowadzonych analiz wynika, że w czasie badanych festiwali odbywają się przede wszystkim wykłady i prezentacje, warsztaty i laboratoria i pokazy, często jednocześnie w ramach pojedynczego wydarzenia. W programach pojawiają się też (ale ze zdecydowanie rzadziej) formy aktywności takie jak projekcje filmowe, wystawy, spacerowanie i zwiedzanie, konkursy, gry i zabawy, a także debaty i dyskusje. Reprezentowane są także wszystkie dziedziny naukowe oprócz nauk o rodzinie (zaś nauki weterynaryjne, nauki teologiczne i nauki rolnicze – bardzo nielicznie; można przypuszczać, że ma to związek ze stosunkowo niewielką liczebnością osób zajmujących się tą problematyką w porównaniu do pozostałych dziedzin). W programach najczęściej można znaleźć wydarzenia o tematyce przyrodniczej i ścisłej, następnie – społecznej i humanistycznej. W każdej z dziedzin około połowa wydarzeń ma charakter interaktywny, co oznacza, że potencjalni uczestnicy i uczestniczki mogą spodziewać się włączenia do dyskusji czy wykonywania jakichś zadań, czynności wspólnie z naukowcem / naukowczynią.

Jeśli chodzi o lokalizację wydarzeń, niemal wszystkie festiwale (oprócz jednego, który w całości odbywa się w centrum konferencyjnym) odbywają się przede wszystkim na uniwersytetach i w siedzibach różnorodnych jednostek badawczo-naukowych. Trzy kolejne festiwale realizują część swojego programu na stadionie, w centrum handlowym oraz w kawiarniach i księgarniach. W całym zbiorze danych lokalizacje te stanowią jednak zdecydowaną mniejszość wobec akademii.

W tym miejscu warto wrócić do elementów definicyjnych pojęcia festiwal nauki, omówionych we wstępie do niniejszego artykułu. Z literatury przedmiotu wynika, że festiwale nauki:

1. wytwarzają atmosferę świętowania, odmiany wobec codziennego, zwykłego porządku – niejako z definicji pojęcia „festiwal”;
2. atmosfera ta wynika głównie z nagromadzenia wielu wydarzeń i aktywności w ograniczonym czasie i na ograniczonej przestrzeni;

3. mają stwarzać różnorodne okazje do nawiązywania bezpośredniego kontaktu pomiędzy osobami uczestniczącymi a naukowcami i naukowczyniami, ze szczególnym naciskiem na włączanie osób, które na co dzień nie mają wiele do czynienia ze światem nauki (tzw. niespecjalistów, społeczeństwa);
4. od strony organizacyjnej: odbywają się regularnie, posiadają temat przewodni.

Przedstawione tu wnioski pokazują, że punkt 4 jest spełniony przez wszystkie badane festiwale. Jeśli natomiast chodzi o punkty 1, 2 oraz 3, sytuacja wydaje się bardziej skomplikowana.

Trudno powiedzieć, czy około 50% wydarzeń interaktywnych to sukces – przy założeniu, że cechą definicyjną festiwalu nauki jest umożliwianie nawiązania bezpośredniego kontaktu pomiędzy publicznościami a prowadzącymi. Z drugiej strony, można tu przywołać wyniki badania przeprowadzonego na festiwalach z całego świata, z dodatkowym zastrzeżeniem, że było one oparte w dużej mierze na danych o charakterze deklaratywnym (kwestionariusze wypełniali organizatorzy festiwali; podstawą dla przedstawionych tu analiz jest faktyczna zawartość programów; Bultitude, McDonald, Custead, 2001). Z badań tych wynika, że tzw. praktyczne, interaktywne aktywności stanowiły do 50% oferty na 34 z 51 festiwali; organizatorzy pozostałych 17 festiwali zadeklarowali, że ich udział wyniósł więcej niż 51%.

Jednocześnie w programach festiwali poddanych analizie w niniejszym tekście najbardziej popularne okazały się wykłady, czyli forma aktywności, która chyba najbardziej kojarzy się z uniwersytetem i jednokierunkowym przekazem specjalistycznej wiedzy. Z przywołanego już wyżej badania zagranicznego wynikało, że jedynie na 4 z 51 przebadanych festiwali wykłady stanowiły więcej niż 51% całej oferty. Jednocześnie w programach festiwali – zarówno polskich, jak i tych badanych zagranicą – najrzadsze okazały się koncerty, spektakle, jak również filmy czy spacerowanie i zwiedzanie. Niemniej, trudno jest zgodzić się ze stwierdzeniem, że festiwale „obfitują zarówno w wykłady, pokazy, warsztaty, eksperymenty, wycieczki edukacyjne, jak i w niestandardowe formy podania wiedzy, na przykład *science buscing* – naukowe teatry uliczne, kawiarenki naukowe, spotkania przy kawie, odwrócone kawiarnie naukowe.” (Podgórnjak-Krzykacz, 2021, s. 70). Wymienione przez autorkę niestandardowe formy aktywności stanowiły margines oferty festiwali: z naukowymi teatrami ulicznymi nie zetknęłam się w żadnym z badanych festiwali, zaś kawiarenki naukowe, spotkania przy kawie czy odwrócone kawiarnie naukowe znalazłam w programach dwóch z ośmiu imprez (i z niewielkim udziałem w ogóle wydarzeń).

Ponadto, jeśli chodzi o lokalizację, tylko jeden z badanych festiwali odbywa się w całości poza murami akademii. Trzy kolejne festiwale organizują niektóre wydarzenia na stadionie, w centrum handlowym i w kawiarniach czy

księgarniach; wydarzenia te stanowią jednak mniejszą część ich programów. Poza tym przebadane festiwale nauki odbywają się niemal nieodmiennie w salach wykładowych, laboratoriach i innych przestrzeniach uniwersyteckich. Z kolei odsetek wydarzeń mających miejsce w otwartej przestrzeni miejskiej jest marginalny.

Trudno jest tu orzec, na ile przebadane festiwale wytwarzają atmosferę świętowania. Można jedynie przypuszczać, że rozproszenie wydarzeń w wielu miejscach i w ciągu co najmniej kilku dni nie tworzy specjalnie sprzyjających warunków ku temu. Warto jednak dodać, że dla niektórych badaczy to właśnie specyficzna atmosfera, a także dostępność w niespodziewanych miejscach (przy ulicach, w parkach) mają być tym, co przyciąga tzw. szeroką publiczność (a nie np. zawartość treściowa wydarzeń w programie; por. Bultitude, McDonald, Custead, 2001; Wiehe 2021).

Co jednak najistotniejsze, fakt zdominowania ofert festiwalowych przez wykłady oraz usytuowanie wewnątrz akademii może działać zniechęcająco na osoby, które na co dzień nie mają do czynienia z nauką, a do których festiwale, przynajmniej teoretycznie, mają trafiać. Wykład jest bowiem stosunkowo wymagającą formą aktywności: należy przybyć na czas, znaleźć dla siebie miejsce, nie wypada wyjść w trakcie, trzeba też umieć zorientować się, kiedy jest czas na pytania. Dla osób związanych na co dzień z akademią wszystko to może wydawać się dość oczywiste, jednak dla zwykłego człowieka każda z tych rzeczy może być obca lub wymagająca. Nie pomaga również fakt, że wykłady mogą po prostu kojarzyć się z nudnym, jednokierunkowym przekazem, którego zrozumienie wymaga sporej wiedzy już na wejściu. Podobnie oddziaływać może mieć skupienie wydarzeń w lokalizacjach związanych z uniwersytetami: ostatecznie są to przede wszystkim przestrzenie przeznaczone do kształcenia ludzi młodych, którzy jeszcze nawet nie rozpoczynają kariery zawodowej, a także dla naukowców i ich naukowych odkryć. Potencjał instytucji akademickich znacznie słabiej kojarzy się ze swobodą czy dobrą zabawą niż otwarte przestrzenie miejskie, siedziby instytucji kultury czy nawet muzea nauki.

„Niewychodzenie poza swój namiot”, jak określił to Ben Wiehe (2021, s. 7) może skutkować przyciąganiem przede wszystkim takiej publiczności, która jest już obeznana ze światem nauki (czyli posiada tzw. „kapitał naukowy”, por. Archer i in., 2015; Canovan, 2019). Zjawisko to zostało zresztą przebadane i opisane w artykule pod znaczącym tytułem: „Preaching to the scientifically converted: evaluating inclusivity in science festival audiences” („Nawracanie naukowo nawróconych...”; Kennedy, Jensen, Verbeke, 2018). Autorzy, odwołując się do wyników badań trzech brytyjskich festiwali nauki, twierdzą, że ambicje docierania do różnorodnej i szerokiej publiczności pozostają niezrealizowane. Badane imprezy przyciągają bowiem nieproporcjonalnie więcej osób znajdujących się w uprzywilejowanej sytuacji ekonomicznej, o wysokim poziomie wykształcenia i stosunkowo dużym poziomie zaangażowania w naukę, niezależnie od udziału w festiwalu.

Moim celem w niniejszym artykule nie było przeprowadzenie krytyki wobec polskich festiwali nauki; wręcz przeciwnie, z przywołanych tu badań wynika, że pewne trudności i dylematy są cechą festiwali na całym świecie. Tym, co chcę tu zaproponować, jest spojrzenie oparte na systematycznym przeglądzie oferty programowej; spojrzenie, w którym staram się uwzględnić przede wszystkim perspektywę publiczności, a dopiero w następnej kolejności – organizatorów. W tym sensie pytania dotyczące tego, dlaczego w programach wydarzeń dominują najbardziej tradycyjne formy akademickiego przekazu oraz akademickie lokalizacje, a przede wszystkim, jakie konsekwencje to niesie jeśli chodzi o samoselekcję publiczności, wydają się warte dalszego namysłu i dyskusji.

Bibliografia

- Archer, L., Dawson, E., DeWitt, J., Seakins, A., & Wong, B. (2015). “Science capital”: A conceptual, methodological, and empirical argument for extending Bourdieusian notions of capital beyond the arts’. *Journal of Research in Science Teaching* 52(7), pp. 922–948. <https://doi.org/10.1002/tea.21227>.
- Bultitude, K., McDonald, D., & Custead, S. (2011). The rise and rise of science festivals: An international review of organised events to celebrate science. *International Journal of Science Education, Part B*, 1(2), 165-188.
- Burns, T. W., O'Connor, D. J., & Stockmayer, S. M. (2003). Science communication: a contemporary definition. *Public understanding of science*, 12(2), 183-202.
- Canovan, C. (2019). “Going to these events truly opens your eyes”. Perceptions of science and science careers following a family visit to a science festival. *JCOM* 18(02), A01. <https://doi.org/10.22323/2.18020201>.
- Kennedy, E. B., Jensen, E. A., & Verbeke, M. (2018). Preaching to the scientifically converted: evaluating inclusivity in science festival audiences. *International Journal of Science Education, Part B*, 8(1), 14-21.
- Kosik E. (2017). Noce Naukowców i Festiwale Nauki jako forma popularyzacji nauki oraz sposób komunikacji ludzi nauki z otoczeniem, *Nowa Biblioteka. Usługi, Technologie Informacyjne i Media*, 26(3), 95–116.
- Nolin, J., Bragesjö, F., & Kasperowski, D. (2003). Science festivals and weeks as spaces for OPUS. In E. Felt (Ed.), *O.P.U.S.: Optimising public understanding of science and technology—Final report* (pp. 271–282). Vienna: University of Vienna. Dostępne pod adresem: <http://www.univie.ac.at/virusss/opus/OPUS%20Report%20Final.pdf> [dostęp: 2.10.2023]
- Podgórnjak-Krzykacz, A. (2021), *Kanały komunikacji naukowej i źródła wiedzy naukowej w Polsce*, [w:] Warwas, I., Dzimińska, M., & Krzewińska A. (red.). *Komunikacja naukowa w Polsce. Partycypacja. Dialog. Zaufanie*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Warwas I., Podgórnjak-Krzykacz A. (2021). Komunikacja naukowa i jej znaczenie dla społeczeństwa, [w:] I Warwas, I., Dzimińska, M., & Krzewińska A. (red.). *Komunikacja naukowa w Polsce. Partycypacja. Dialog. Zaufanie*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

Wiehe, B. (2014). When science makes us who we are: Known and speculative impacts of science festivals. *Journal of Science Communication*, 13(4), C02.

Audience-centered perspective on science festivals: content analysis of programs of events

Abstract

In the article I am presenting the results of a systematic review of the event programmes of eight science festivals organised in various Polish cities. The aim of the study is to identify the most common forms of festival activities and the scientific disciplines represented. In the paper, I also try to establish whether science festivals go beyond the walls of universities, and to what extent they provide opportunities to interact with the scientists in a relaxed, uninhibited manner (e.g. during workshops). In the course of the analyses I also examine to whether individual scientific fields are in any way particular (e.g. have preferred forms of activity). I use the results as a starting point for further questions: to what extent do festivals go beyond the usual modes of communication in the academy? To what extent does their formula allow us to assume that they reach a broad audience, the so-called society?

Keywords: science festivals; scientific communication; analysis of programs of events; broad audience; audience-centered approach